

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Miczke (spr.)

Sędziowie: SO Danuta Silska

SR del. Małgorzata Grzegorzczak-Pomin

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Nadolska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Powiatowi W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 31 października 2013 r.

sygn. akt I C 892/13

I. oddala apelację;

II. zmienia postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego 402,45 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 25,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ D. Silska /-/ M. Miczke /-/ M. Grzegorzczak-Pomin

UZASADNIENIE

Powód P. B. w pozwie z 29 sierpnia 2013 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Powiatu W. kwoty 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu podał, że zarejestrował w Starostwie Powiatowym w W. sprowadzone z zagranicy z terytorium Unii Europejskiej cztery samochody osobowe o numerach rejestracyjnych: (...). Organ rejestrujący pobrał opłatę w wysokości 500zł za wydanie karty pojazdu od każdego samochodu przy pierwszej rejestracji na terytorium RP. Powód zauważył, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 17 stycznia 2006 r., U 6/04 orzekł, że przepis określający na 500 zł wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu zarejestrowanego w Polsce po raz pierwszy jest sprzeczny z art. 92 i 270 Konstytucji, jak również niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, ponieważ ustalenie opłaty na kwotę 500 zł nie pozostaje w związku z kosztami świadczonej usługi. Ponadto, w ocenie powoda, przepisy

rozporządzenia, na podstawie którego pobrano opłatę za kartę pojazdu w wysokości 500 zł pozostawały w sprzeczności z prawem wspólnotowym, tj. z art. 90 TWE. Powód zauważył, że W uzasadnieniu uchwały z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10 Sąd Najwyższy stwierdził, iż zwrot opłaty za kartę pojazdu odnosi się do pełnej wysokości opłaty wynoszącej 500 zł, a nie jedynie do różnicy w kwocie 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 r. i 2006 r. Trybunał Sprawiedliwości uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Powód zaznaczył, że do czasu wniesienia pozwu nie uzyskał zwrotu opłat za wydanie kart pojazdu.

Pozwany Powiat W. uznał powództwo co do kwoty 1.700 zł a pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu stosownie do art. 101 k.p.c. Podał, że w chwili uiszczania opłaty za kartę pojazdu istniała podstawa prawna tego świadczenia, jednakże Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 17 stycznia 2006 r. stwierdził niezgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1977 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.) oraz art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji RP. Na skutek ww. orzeczenia podstawa prawna tego świadczenia odpadła. Zgodnie z przepisami o bezpodstawnym wzbogaceniu zasadą jest zwrot nienależnego świadczenia. W niniejszym postępowaniu powód spełnił na rzecz powoda nienależne świadczenie pieniężne w wysokości 1.700 zł (po 425 zł od każdego pojazdu). Zdaniem pozwanego, niezrozumiałe jest żądanie przez powoda zwrotu całej uiszczonej kwoty po 500 zł za każdy pojazd w oparciu o uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/1, skoro zarówno poprzednie, jak i obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59, poz. 421), które zastąpiło rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. (Dz. U. Nr 137, poz. 1310, ze zmianami) reguluje wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w wysokości 75 zł, uznanej za adekwatną do wskazanych w art. 77 ust. 5 Prawo o ruchu drogowym kosztów druku i dystrybucji tych kart.

Wyrokiem z 31 października 2013 r., sygn. akt I C 892/13 Sąd Rejonowy w Wągrowcu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Przy pierwszej rejestracji w Rzeczypospolitej Polskiej samochodów osobowych sprowadzonych przez powoda z Unii Europejskiej o numerach rejestracyjnych (...) pozwany wydał powodowi karty pojazdu dla tych samochodów. W trakcie procedury rejestracji powód uścił pozwanemu na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310, ze zm.) i art. 77 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.) kwotę 500 zł za wydanie karty pojazdu dla każdego z ww. samochodów. Powyższe pojazdy powód sprzedał w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny pod względem prawnym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że roszczenie powoda wynika ze spełnienia na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego. Kwoty po 500 zł za wydanie karty pojazdu do każdego z samochodów osobowych sprowadzonych przez powoda z Unii Europejskiej uiszczone przy pierwszej rejestracji tych pojazdów były świadczeniem, ponieważ zostały uiszczone w zamian za wydanie kart pojazdu przez pozwanego – bez jej zapłaty powód nie otrzymałby tych kart.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Spełniający świadczenie nie jest w ogóle zobowiązany, gdy w chwili spełnienia świadczenia brak było ważnego zobowiązania, ponieważ nigdy nie istniało albo wcześniej już wygasło,

choć świadczący pozostawał w przekonaniu, że ono istnieje albo też świadczenie istniało, ale w mniejszym rozmiarze niż zostało spełnione (por. K. Kołakowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1. Wydanie 7, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, komentarz do art. 410 k.c., str. 228).

Na podstawie art. 410 § 1 k.c. do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy art. 405 – 409 k.c. dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zatem w przypadku świadczenia nienależnego ten kto je otrzymał obowiązany jest do jego zwrotu. Nie można żądać zwrotu świadczenia w wypadkach wskazanych w art. 411 k.c., tzn. jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, a także jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Sąd Rejonowy zauważył, że powód zapłacił pozwanemu za wydanie kart pojazdu dla samochodów osobowych o numerach rejestracyjnych (...) po 500zł za każdą kartę pojazdu na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310, ze zm.), zgodnie z którym za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 500 zł. Za wydanie wtórnika karty pojazdu opłata wynosi 75 zł (§ 1 ust. 2 rozporządzenia).

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn. akt U 6/04 (Dz. U. z 2006 r. Nr 15, poz. 119) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny orzekł także, że przedmiotowy przepis rozporządzenia traci moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 r. Rozporządzenie z dnia 28 lipca 2003 r. zostało uchylone w dniu 15 kwietnia 2006 r., kiedy weszło w życie rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59, poz. 421), zgodnie z jakim za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 75 zł.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że karta pojazdu wydawana jest do każdego samochodu po raz pierwszy zarejestrowanego na terytorium Polski. Opłata za jej wydanie pobierana jest od producentów i importerów samochodów nowych oraz od właścicieli samochodów używanych sprowadzonych z zagranicy. Nie ponoszą jej natomiast nabywcy samochodów używanych już zarejestrowanych w Polsce. Powód rejestrował po raz pierwszy w Polsce samochody osobowe sprowadzone z innych krajów Unii Europejskiej, dlatego przy ich rejestracji w Polsce wydane zostały dla tych samochodów karty pojazdu.

Zgodnie z art. 90 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską, żadne Państwo Członkowskie nie nakłada bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju wyższych od tych, które nakłada bezpośrednio lub pośrednio na podobne produkty krajowe. Ponadto żadne Państwo Członkowskie nie nakłada na produkty innych Państw Członkowskich podatków wewnętrznych, które pośrednio chronią inne produkty. Ta zasada obowiązuje w naszym systemie prawnym od dnia 1 maja 2004 r., kiedy nasz kraj przystąpił do Unii Europejskiej.

Sąd Rejonowy dostrzegł, że interpretacja powyższego przepisu była przedmiotem odpowiedzi prawnej udzielonej przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich postanowieniem z 10 grudnia 2007 r. w sprawie C-134/07 na pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego w J., zadane w związku z prowadzoną w tym sądzie sprawą z powództwa P. K. przeciwko Gminie Miasta J. o zwrot nienależnie pobranej kwoty 425 zł tytułem opłaty za wydanie karty pojazdu. Zdaniem Trybunału Sprawiedliwości art. 90 akapit pierwszy Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to opłata w praktyce jest nakładana w związku

z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego Państwa Członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Trybunał uznał, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa wykładnia art. 90 Traktatu WE nie powinna budzić wątpliwości, dlatego sąd krajowy obowiązany jest do stosowania wykładni tego przepisu, ponieważ dotychczasowe orzecznictwo Trybunału dokładnie wyjaśniło i sprecyzowało znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien być rozumiany od chwili wejścia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Zatem sąd krajowy nie może dokonać odmiennej interpretacji przepisów prawa wspólnot europejskich, niż wykładnia tych przepisów dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Orzekając o niezgodności normy prawa wewnętrznego z prawem wspólnotowym sąd krajowy nie może jednak samodzielnie oznaczyć jej granic, w szczególności nie może kierować się również ograniczeniem zastosowanym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 stycznia 2006 r. odraczającym utratę mocy obowiązującej § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu do dnia 1 maja 2006 r., ponieważ jedynie Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich mógłby ograniczyć w czasie skutki prawne niezgodności prawa krajowego z prawem wspólnot europejskich. Sąd krajowy może jednak oceniać zgodność wewnętrznego porządku prawnego z prawem wspólnot europejskich w odniesieniu do stanów faktycznych, które miały miejsce po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej (por. P. Feliga, Zwrot nienależnie pobranej opłaty za kartę pojazdu, *Monitor Prawniczy*, 15/2009, str. 821-832).

Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP do źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Polsce zaliczone zostały ratyfikowane umowy międzynarodowe, które zgodnie z art. 91 Konstytucji po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP stanowią część krajowego porządku prawnego i są bezpośrednio stosowane, chyba że ich stosowanie uzależnione jest od wydania ustawy. Art. 91 ust. 2 Konstytucji przesądza o nadrzędności umów międzynarodowych ratyfikowanych za zgodą wyrażoną w ustawie nad ustawami w sytuacji, gdy ustawy nie da się pogodzić z umową. Z kolei z art. 91 ust. 3 Konstytucji stanowi jednoznacznie, że jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Polskę umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r. traktaty założycielskie Wspólnot Europejskich obowiązują na terenie naszego kraju i powinny być bezpośrednio stosowane przez sądy powszechne, mając pozycję zwierzchnią w stosunku do ustawodawstwa wewnątrz krajowego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jako sprzeczny z art. 90 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. W chwili uiszczania opłat przez powoda za wydanie kart pojazdu powyższe rozporządzenie formalnie obowiązywało, jednak jako sprzeczne z prawem wspólnotowym nie mogło wywołać skutków materialnoprawnych w zakresie zobowiązania powoda do zapłaty kwoty po 500 zł za wydanie każdej karty pojazdu. Nie istniała zatem podstawa prawna świadczenia powoda. W konsekwencji w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Powód nie był w ogóle zobowiązany do świadczenia na rzecz pozwanego kwoty 500 zł za każdą z kart pojazdu. Sąd Rejonowy nie podzielił poglądu prezentowanego przez pozwanego, że uzasadniona była opłata w kwocie po 75 zł za kartę pojazdu, odpowiadająca kosztom związanym z drukiem i dystrybucją tych kart, ustalona dla opłaty za wydanie wtórnika karty pojazdu, a od dnia 15 kwietnia 2006 r. za wydanie samej karty. Koszt uzyskania karty pojazdu wynosił 9,71 zł netto (por. pkt 33 uzasadnienia postanowienia Trybunału Sprawiedliwości z 10 grudnia 2007 r. C-134/07, LEX nr 354541). W istocie więc koszt uzyskania druku karty pojazdu nie miał znaczenia przy ustaleniu opłaty za wydanie karty pojazdu. Opłata ta nie miała zatem charakteru ekwiwalentnego, ale była z góry narzucana przez państwo, co upodabnia ją do należności podatkowej. Taki charakter opłaty za wydanie karty pojazdu powoduje, że jej ustanowienie było sprzeczne z prawem unijnym, w szczególności z art. 90 akapit pierwszy TWE, na co wskazał Trybunał Sprawiedliwości w cytowanym wyżej postanowieniu. Prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym, a jego wykładni na wniosek sądów krajowych dokonuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z siedzibą w Luxemburgu i jest ona wiążąca.

Skoro powód spełnił nienależne świadczenie w kwocie 2000 zł w związku z wydaniem kart pojazdu dla czterech samochodów sprowadzonych z innych krajów Unii Europejskiej, to pozwany obowiązany jest do jego zwrotu, nie występują bowiem przesłanki wymienione w art. 411 k.c. uniemożliwiające żądanie zwrotu świadczenia – w szczególności spełnienie świadczenia nienależnego przez powoda nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego – nie ma bowiem takiej zasady, która zobowiązywała by właścicieli pojazdów samochodowych sprowadzonych z zagranicy do świadczenia nienależnego na rzecz organu rejestrującego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że roszczenie powoda jest zasadne także na gruncie prawa krajowego. Zgodnie bowiem z art. 178 ust. 1 Konstytucji sędziowie podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu nie ma rangi ustawowej – jest to rozporządzenie wykonawcze do art. 77 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (tj. z 2005 r. Dz. U. Nr 108, poz. 908, ze zm.), zatem nie wiąże on sądu. W konkretnej sprawie sąd może pominąć normę prawną aktu podstawowego niezgodnego z Konstytucją i wydać rozstrzygnięcie wyłącznie na podstawie konstytucji i ustawy – może również odmówić zastosowanie przepisu rozporządzenia niezgodnego z Konstytucją w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2003 r., III RN 33/02 OSNP 2004/7/111 LEX nr 78196 i uzasadnienie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 23 lutego 2006 r., II OSK 1403/05 Wokanda 2006/5/35 LEX nr 179819).

Sąd Rejonowy zauważył, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn. akt U 6/04 (OTK-A 2006/1/3 LEX nr 182440) orzekł, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także że utracił on moc z dniem 1 maja 2006 r. Powód zapłacił pozwanemu 500zł za wydanie każdej z kart pojazdu w 2005 r., a więc przed wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku U 6/04 i przed dniem 1 maja 2006 r., kiedy przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu utracił moc. Jednak należy mieć na uwadze, że orzeczenie Trybunału miało charakter deklaratoryjny – stwierdzający, a przepis § 1 ust. 1 cyt. rozporządzenia był niezgodny z Konstytucją od chwili jego wydania. Jak wynika z uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego odroczył on uchylenie mocy obowiązującej przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia jedynie w trosce o utrzymanie jakiegokolwiek odpłaty dla organów rejestrujących za wydawanie kart pojazdu. Nie powoduje to jednak, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie odnosi się do stanów faktycznych powstałych przed dniem 1 maja 2006r. oraz że w konkretnej sprawie sąd nie może pominąć normy §1 ust. 1 rozporządzenia, jako sprzecznej z Konstytucją i orzec jedynie na podstawie Konstytucji oraz ustaw.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu w zakresie, w jakim ustala opłatę kwocie 500 zł, jest sprzeczny z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji oraz art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Został on wydany z przekroczeniem delegacji ustawowej zawartej w Prawie o ruchu drogowym oraz wprowadza faktycznie daninę publiczną, a może to nastąpić jedynie w drodze ustawowej. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy odmówił w niniejszej sprawie zastosowania przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu i orzekła jedynie na podstawie Konstytucji i ustaw. W tej sytuacji w dniach spełnienia przez powoda świadczeń w kwocie po 500 zł za wydanie każdej z kart pojazdu na rzecz pozwanego podstawa do tego świadczenia nie istniała, zatem powód nie był w ogóle zobowiązany. Spełnił zatem świadczenie nienależne, a pozwany obowiązany jest je zwrócić. Pozwany pobierając opłatę w kwocie po 500 zł za wydanie każdej z kart pojazdu powinien był liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu. Korzystanie przez powoda z uprawnienia do zwrotu nienależnego świadczenia nie narusza zasad współżycia społecznego – pozwany nie może korzystać z uprzywilejowanej pozycji tylko dlatego, że jest jednostką samorządu terytorialnego i wykonuje zadania publiczne. Majątek pozwanego zwiększył się, ponieważ świadczenie nienależne powoda stanowiło jego dochód, który mógł rozdysponować w ramach swojego budżetu na wydatki związane z realizacją swoich zadań. Zgodnie z zasadami finansów publicznych dochody i wydatki jednostek sektora finansów publicznych nie są ze sobą powiązane, zatem nie można określić na co zostało zużyte świadczenie

powoda – czy na realizację zadań publicznych, czy na utrzymanie administracji – jednak i tak nie ma to istotnego znaczenia, skoro pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem bezterminowym w rozumieniu art. 455 k.c., zatem powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wezwał pozwanego do zapłaty spornej kwoty przez doręczenie odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 4 września 2013 r. Pozwany należności nie zapłacił, a więc popadł w zwłokę i dlatego na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy zasądził odsetki od 5 września 2013 r. w wysokości ustawowej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążył nimi pozwanego jako stronę, która przegrała spór. Koszty te obejmowały uiszczoną przez powoda opłatę sądową od pozwu w kwocie 100 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powoda w kwocie 600 zł obliczone na podstawie § 2 ust. 2 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu a także opłatę skarbową 17 zł od dokumentu potwierdzającego ustanowienie przez powoda pełnomocnika.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w punkcie 1. co do kwoty 300 zł wraz z odsetkami oraz w punkcie 2. co do kosztów procesu oraz wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa ponad kwotę 1.700 zł stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 101 k.p.c. Skarżący zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. z 2003 r., Nr 137, poz. 1310 ze zm.) w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. 2006 r. Nr 59, poz. 421) poprzez przyjęcie, iż powodowi należy się zwrot całej uiszczonej kwoty za kartę pojazdu, tj. po 500 zł za każdy pojazd oraz art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

2) naruszenie art. 101 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa co do kwoty 1.700 zł, przy pierwszej czynności procesowej uznał powództwo w tej części a powód nie wezwał go do zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w zakresie zwalczającym orzeczenie co do istoty sprawy podlegała oddaleniu jako bezzasadna, trafne okazały się natomiast zarzuty apelującego skierowane przeciw orzeczeniu o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń zgodnych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, stąd Sąd Okręgowy ustalenia te na podstawie art. 382 k.p.c. podzielił i przyjął za własne. Nie były one w apelacji kwestionowane. Wbrew zarzutom skarżącego, za trafną należy też uznać ocenę prawną, zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne m.in. wówczas, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. Powód uiszczył na rzecz pozwanego opłaty w kwotach po 500 zł za wydanie każdej z kart pojazdu na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310). Nie wnikając w zgodność tego przepisu z prawem krajowym wyższego rzędu (w szczególności kwestię dopuszczalności nakładania podatków tylko w drodze ustawy oraz obowiązku wydania rozporządzenia w granicach delegacji ustawowej) należy przede wszystkim stwierdzić, że przepis ten był niezgodny z prawem wspólnotowym, gdyż naruszał art. 28 i art. 90 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, żadne państwo członkowskie nie nakłada bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych państw członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju wyższych od tych, które nakłada bezpośrednio lub pośrednio na produkty krajowe. W świetle powołanego przepisu, nakładana w myśl § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. opłata za kartę pojazdu używanego i sprowadzonego do Polski z zagranicy, w sytuacji, gdy z związku z nabyciem i zarejestrowaniem takiego samochodu w Polsce żadna opłata nie była pobierana, musi być uznana

za pobraną w całości nienależnie, tj. wbrew wynikającej z prawa europejskiego zasadzie ekwiwalentności obciążeń nakładanych na produkty krajowe i produkty z innych państw członkowskich. Podlega więc zwrotowi w całości w myśl art. 410 § 2 k.c.

Należy nadmienić, że rozporządzenie z dnia 28 lipca 2003 r. weszło wprawdzie w życie przed dniem 1 maja 2004 r., czyli przed przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, jednak po tym dniu nadal obowiązywało i to na jego podstawie zostały pobrane kwestionowane przez powoda opłaty. W konsekwencji możliwe było zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy przepisów prawa wspólnotowego.

Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, kwestia zgodności przepisu regulującego pobieranie opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym była przedmiotem wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożonego do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przez Sąd Rejonowy w J.. W postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., C-134/07 (P. K. przeciwko Gmina Miasta J., Dz.U.U.E.C 2008/64/15), wskazano że artykuł 90 ust. 1 TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, którą należy zapłacić w danym państwie członkowskim za wydanie pierwszej karty pojazdu, która to opłata jest w praktyce nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w państwie pobierającym opłatę używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że w sytuacji, gdy odpowiedź na pytanie prawne zawiera interpretację prawa wspólnotowego, każdy sąd krajowy orzekający na podstawie analogicznego zagadnienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości WE, musi orzec zgodnie z tą wykładnią (por. E. Wojtaszek-Mik [w:] Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości wspólnot europejskich, Warszawa 2007, s. 80). Ze względu na bezspornie analogiczny stan faktyczny niniejszej sprawy ze stanem sprawy, w której orzekał ETS, wykładnia art. 90 ust. 1 TWE jest wiążąca dla sądu krajowego przy dokonywaniu oceny zgodności § 1 ust. 1 cytowanego rozporządzenia.

Z zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego oraz z zasady bezpośredniego skutku wynika, że regulacje krajowe sprzeczne z art. 90 akapit 1 TWE nie mogą być zastosowane. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia z 28 lipca 2003 r. - jako sprzeczny z art. 90 akapit 1 TWE - nie mógł być więc stosowany począwszy od dnia 1 maja 2004 r. W konsekwencji, zarzut naruszenia tego przepisu przez jego błędną wykładnię, podniesiony w apelacji, był bezprzedmiotowy, skoro ów przepis w ogóle nie mógł być stosowany z uwagi na jego sprzeczność z prawem wspólnotowym przy jednoczesnej zasadzie prymatu tego prawa nad prawem krajowym.

Chybiony był argument skarżącego odwołujący się do tego, iż ETS w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 r., C-134/07 uznał sprzeczność opłaty za wydanie karty pojazdu z prawem unijnym tylko w zakresie, w jakim stanowi ona podatek wewnętrzny wyższy od tego, który nakłada bezpośrednio lub pośrednio na podobne produkty krajowe, zaś Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 17 stycznia 2006 r., U 6/04 (OTK-A 2006/1/3) stwierdził, że opłata za wydanie karty pojazdu ma charakter podatku tylko w części, w jakiej przekracza koszty jej druku i dystrybucji, czyli ponad kwotę 75 zł. Jest oczywiste, że Trybunał Konstytucyjny badał zgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia z 28 lipca 2003 r. tylko z prawem krajowym i posługiwał się pojęciem podatku w rozumieniu, jakie nadaje mu ustawodawstwo wewnętrzne. Rozważanie tych kwestii było zrozumiałe, skoro jedną z przyczyn zakwestionowania spornego przepisu była wynikająca z art. 84 Konstytucji RP niedopuszczalność nakładania podatków w innej drodze, aniżeli w ustawie, zaś opłata za wydanie karty pojazdu w części przewyższającej koszt jej druku i dystrybucji – w rozumieniu prawa krajowego – miała charakter podatku. Natomiast ETS w swym orzeczeniu rozważał zupełnie inną kwestię, tj. praktyk dyskryminacyjnych RP jako państwa członkowskiego UE, przejawiających się w nakładaniu na importerów używanych pojazdów, sprowadzających je z innych państw członkowskich UE, opłat o charakterze podatkowym przy jednoczesnym nieobciążaniu ekwiwalentem tych opłat sprzedawców używanych pojazdów na rynku wewnętrznym. ETS rozważał przy tym pojęcie opłat o charakterze podatkowym kierując się przyjętą w prawie wspólnotowym wykładnią autonomiczną. Mylnie zatem skarżący łączy oba te orzeczenia, wyprowadzając z nich błędne wnioski, gdyż pojęcia „podatku”, były analizowane w obu orzeczeniach w innym znaczeniu.

Dodać przy tym należy, że dla oceny zgodności prawa polskiego z prawem wspólnotowym bez znaczenia jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność aktu normatywnego z konstytucją, a tym bardziej odroczenie wejścia w życie tegoż orzeczenia. Czasowe pozostawienie bowiem mocy obowiązującej przepisu pozostaje bowiem bez wpływu na jego niezgodność z Traktatem Unii Europejskiej.

Wbrew zarzutom skarżącego, opłata za wydanie karty pojazdu była w całości nienależna, tj. w kwocie 500 zł, a nie 425 zł. Dane opodatkowanie można uznać za zgodne z art. 90 TWE tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że jest ono tak skonstruowane, iż wyklucza w każdym przypadku opodatkowanie przywożonych produktów w wyższym stopniu niż produktów krajowych oraz że nie wywołuje ono w żadnym razie dyskryminujących skutków. Istotne zatem znaczenie w niniejszej sprawie miała okoliczność, czy sporna opłata była w praktyce stosowana w ten sam sposób zarówno do przywożonych używanych pojazdów samochodowych, jak i do tych, które są nabywane w Polsce, bowiem te dwie kategorie stanowią produkty podobne w rozumieniu art. 90 akapit 1 TWE. W niniejszej sprawie bezsporne jest, że na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego nakładana była opłata w kwocie 500 zł. Natomiast w związku z nabyciem w Polsce podobnego pojazdu nie była nakładana żadna opłata, jeżeli pojazd był już zarejestrowany. Dokument karty pojazdu został wprowadzony w dniu 1 lipca 1999 r. Wtedy bowiem wszedł w życie przepis art. 77 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Na mocy ust. 1 tego artykułu, producent lub importer nowych pojazdów jest obowiązany wydać kartę pojazdu dla każdego pojazdu samochodowego wprowadzonego do obrotu handlowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ust. 2 tego art. stanowi, że karta pojazdu jest przekazywana właścicielowi. Zgodnie natomiast z treścią ust. 3 tego artykułu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2004 r. kartę pojazdu dla pojazdu samochodowego, innego niż określony w ust. 1 wydaje za opłatą i po uiszczeniu opłaty ewidencyjnej, właściwy w sprawach rejestracji starosta przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym później z tej kategorii wyłączono samochody zabytkowe, pojazdy, o których mowa w art. 73 ust. 4 oraz 2a i 2b. Z powyższego wnioskować należy, że w związku z nabyciem pojazdu używanego już zarejestrowanego na terytorium Polski, który nie posiadał karty pojazdu, nie była nakładana żadna opłata. Dodać przy tym trzeba, że w przypadku nabycia pojazdu nowego w Polsce wydanie karty pojazdu obciążało producenta lub importera. Nabywca zatem również nie ponosił żadnej opłaty z tego tytułu. Nawet gdyby producent lub importer chciał obciążyć nabywcę kosztami wydania tej karty tj. pozyskania druku karty i ewentualne koszty jej przygotowania, to czynić to mógł jedynie poprzez jej wliczenie do ostatecznej ceny pojazdu. Z powyższego wynika, że w związku z nabyciem używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego i rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy była nakładana sporna opłata 500 zł, podczas gdy w związku z nabyciem w Polsce podobnego pojazdu nie była nakładana normalnie żadna opłata rejestracyjna. W tej sytuacji bezpodstawnie pobrana była zatem cała kwota 500 zł za wydanie karty pojazdu. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 r. (OSNC 2011/1/2), którą Sąd Okręgowy w pełni podziela. Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2007 r. odnosi się do pełnej opłaty pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 r. i z 2006 r. Trybunał uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

Bez wpływu na niniejsze rozstrzygnięcie pozostawała kwestia wysokości opłaty obecnie pobieranej za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w kwocie 75 zł (§ ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. - Dz. U. z 2006 r. Nr 59, poz. 421). Obecnie obowiązujące uregulowanie i ustalona w nim kwestia wysokości opłaty za wydanie karty pojazdu pozostają bez znaczenia dla oceny podstaw pobrania opłaty i jej wysokości za wydanie karty pojazdu na podstawie rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 5 k.c. Nie można się zgodzić z negatywną oceną apelującego dotyczącą zachowania powoda polegającego na wnioskowaniu o wydanie kart pojazdu, pomimo, że miał on - w ramach

prowadzonej działalności gospodarczej - możliwość zbycia samochodów bez tych dokumentów (bez dokonywania rejestracji). Nie można bowiem czynić podmiotowi trudniącemu się działalnością gospodarczą zarzutu w związku z podejmowaniem przez niego, w ramach przysługujących mu uprawnień, działań zmierzających do zwiększenia zysku. Taki zaś charakter miało rejestrowanie sprowadzonych przez powoda samochodów przed ich sprzedażą klientom, skoro w ten sposób nabywcy unikali konieczności samodzielnego załatwiania formalności związanych z pierwszą rejestracją w RP. Podejmowanie czynności zwiększających dochodowość podejmowanych przedsięwzięć związane jest bowiem z istotą funkcjonowania przedsiębiorców, mieszczącą się w ramach prawa i zasad współżycia społecznego, które powiązane są również z zasadami, obecnie funkcjonującej, gospodarki rynkowej.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że pozwany bezpodstawnie pobrał od powoda kwoty po 500 zł za wydanie każdej z kart pojazdu.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Trafne okazały się natomiast zarzuty powoda podważające rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powód przed wytoczeniem powództwa nie wzywał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozewem należności. Pozwany przy pierwszej czynności procesowej, w odpowiedzi na pozew (k. 14) uznał natomiast powództwo co do kwoty 1.700 zł. W tej sytuacji zaistniały przesłanki do orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji w oparciu o art. 101 k.p.c., zgodnie z którym zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W zakresie kwoty 1.700 zł, co do której pozwany uznał powództwo, należał mu się zatem od powoda zwrot odpowiedniej części kosztów procesu. Suma ta stanowiła 85% ogólnej kwoty dochodzonej przez powoda. Na koszty procesu poniesione przez obie strony składało się: wynagrodzenie pełnomocników stron w kwotach po 600 zł, obliczone stosownie do § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa udzielonego przez powoda w kwocie 17 zł oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 zł, tj. razem 1.317 zł. Z kwoty tej powoda winno obciążać 85% czyli 1.119,45 zł. Powód faktycznie podniósł koszty w kwocie 717 zł, stąd różnicę w kwocie 402,45 zł należało od niego zasądzić na rzecz pozwanego, o czym orzekł Sąd Okręgowy w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 101 k.p.c., kierując się tożsamymi względami (punkt 3. wyroku).

SSO D. SilskaSSO M. MiczkeSSR M. Grzegorzczak-Pomin